



Pluszak



Figura Reksia z klocków LEGO.
Zbiory Muzeum Dobranoczek
w Rzeszowie.

Marta Daraż
Kaczki brzuchaczki

Kaczki brzuchaczki
ujrzały taczki.

– O! Popatrz Taśko –
kwakała Kwaczka –
to pojazd przydatny
kaczkom brzuchaczkom!

Mamy za ciężkie
kaczkowe brzuchy,
gdymy tym taczkom
dodać poduchy,
byłby to bardzo
wygodny powóz,
który daleko
by nas powióził!
Rozejrzemy się teraz
po okolicy, bo pilnie
trzeba nam woźnicy!
Może ten kogut,
co stroszy piórka?
Piękna ozdoba
naszego podwórka!
– Miły sąsiedzie!
Czy na tych taczkach
tam nas podwieziesz?
Trzeba nam prędko,
do rodziny, bo dziadek
jutro ma imieniny!

– Cóż za bezczelność!
To nie do wiary!
Kogut i kaczki
wszak nie do pary!
Szukajcie dalej,
idźcie tą drogą,
może z zagrody
inni pomogą!

– Właśnie się pasie
przemiała żona
czarnego kozła,
pewnie by chętnie
gdzieś nas podwiozła!

– Niestety, nie mogę,
bo cap niedorosły,



ciągle mnie żonie
wywija kozły!
Muszę go bardzo
uważnie pilnować
i na dobrego męża
wychować!

– To w takim razie
spieszmy do gęsi,
może u gęsi
nam się poszczęści?

– Cóż za maniery!
Jakiż brak taktu!
Więc wobec takiego
brzydkiego faktu
szybko już wołam
mojego gąsiora!
Chyba z podwórka
wynosić się pora!
Niech na was nasycy,
poszczypie po łydkach,
odechce wam się
zachować tak brzydko!
Nie jestem wcale
głupią gęsią,
żeby przy taczkach
dać się uwiezić!

– Mam dość wszystkiego!
Po dziurki w dziobie
i teraz chętnie
odpocznę sobie!
Chodźmy Kwakuniu
potaplać się w wodzie,
bo woda potrzebna
kaczej urodzie!

– Nie, nigdy w życiu!
Ruszmy do świnki,
tej przy korycie!

Osobnik niestety
okazał się knurem,
na domiar złego
bardzo ponurym.



Zachrumkał głośno,
potem zakwaczał:
– O! Czego brzuchaczki
dziś sobie życzą!
Miałbym was zwozić
taczkowym powozem!?

Oj! Chyba dzisiaj
traficie na rożen!

Udały się także
do wielkiej krowy
– Mamy taki a taki
powozik gotowy!

– Muuu! – zamuczała –
ja nie mam czasu,
muszę przeżuwać
trawę spod lasu.

Koń aż się uśmieł:
– Co?! Zamiast wozu
ciągnąłbym taczkę?
To jakby kaczka
prała za praczkę!

To może jeszcze
dać się uwiezić?

– Hej! Wy, paniusie,
szybko stąd zmykać!
Już na nikogo
nie można liczyć,
żeby tak żonę
rozindyczyć!

Aż wreszcie do domu
wrócił gospodarz!
– Na mój inwentarz
jest wreszcie poadaż!

Pognał więc biegiem
na targowisko i sprzedał
całe towarzystwo!



Zilustrowała Emilka Paulukiewicz

Nina Opic

Różana mama

Zosia cały dzień zastanawiała się, jaką niezwykłą laurkę dać mamie w Dniu Matki. Tyle już rysowała kwiatuśzków i serduszek, że ma ich mama całe pudełko.

– Co tu zrobić? Co tu zrobić? – pytała swego kota Bolka, ale ten mrużył tylko swoje zielone oczy i dalej zasypiał na oknie.

Poszła kiedyś do cioci Marty i tam widziała różne materiały i wstążki, które ciocia przywiozła sobie z dalekiej wyprawy do Japonii.

– Ciociu, chciałabym zrobić dla mamy niezwykłą laurkę. Czy mogłabyś dać mi jakiś kawałeczek materiału?

– Wiem, że twoja mama bardzo lubi róże, ale złotych róż to jeszcze nie dostała. Weź, proszę, ten kawałek materiału w złote róże i zrób z niego laurkę dla mamy.

– Dziękuję bardzo, dziękuję, ciociu! – zawołała roześmiana Zosia i szybko zabrała się do pracy.

Narysowała swoją mamę na kartce papieru, pomalowała, a następnie wycięła nożyczkami serce, w którym był portret mamy. To wszystko nakleiła na japońskim materiale w złote róże. Wyszła z tego piękna, niecodzienna laurka. W Dniu Matki wstała cichutko i położyła różaną, złotą laurkę pod drzwiami pokoju mamy. Co to była za radość, gdy mama otworzyła drzwi! Uściskom i zachwytom nie było końca! A przecież to tylko kawałek materiału, narysowany w sercu portret mamy, ale taka ogromna radość. A wy jaką laurkę zrobiliście dla swoich mam?



Rys. Zosia Kuna, lat 7

Regina Nachacz

Bukiet dla Mamy

Słońce grzeje, śpiewa wiosna,
dookoła kwitnie maj,
już od rana myśl radosna
przypomina: prezent daj!

Dzisiaj święto naszej Mamy,
najpiękniejszy w życiu dzień.
Uśmiechnięty bukiet damy,
z serca piękną chwilę ceń!

Nazbieramy jej stokrotek,
w wazoniku będą stać.
Poda Mamie rudy kotek,
romantyczna, szczerza brać!



Rys. Amelia Kuczma, lat 5, opiekunka Brygida Korab;
Gminne Przedszkole w Malawie

Bajkolandia z klocków LEGO®



**Muzeum Dobranocek
ze zbiorów Wojciecha Jamy w Rzeszowie**
ul. Mickiewicza 13, 35-064 Rzeszów
tel. + 48 748 36 51
www.muzeumdobranocek.pl

Wystawy w Muzeum Dobranocek w Rzeszowie to wydarzenia łączące pokolenia. Na tegoroczną Noc Muzeów, która wypada 18 maja, mamy kolejną niespodziankę dla małych i dużych wielbicieli świata bajek – tym razem zbudowanego z klocków LEGO®.

Leg godt w języku duńskim oznacza baw się dobrze. Stąd pochodzi nazwa jednej z najsławniejszych duńskich firm, wymyślonej przez cieślę Olega Kirka Christiansena, który w 1932 roku założył swoje przedsiębiorstwo w wiosce Billund. Początkowo wytwarzał drewniane zabawki. Nazwę firmie nadano w 1936 roku. Produkcję pierwszych klocków z tworzywa sztucznego rozpoczęto zaraz po II wojnie światowej w 1946 roku. W roku 1958 powstał Lego system – sposób łączenia klocków, który stosowany jest do dziś. Gdy dwa lata później spłonął magazyn z drewnianymi zabawkami, firma zajęła się wyłącznie produkcją klocków z tworzywa.

Te plastikowe cegiełki z wypustkami i gniazdkami w różnych kolorach, z których można tworzyć dowolne budowle i konstrukcje, są popularne na całym świecie. Fanami są nie tylko dzieci i młodzież, ale także dorośli, którzy pasjonują się układaniem skomplikowanych budowli czy pojazdów. W 1968 roku w wiosce Olega Christiansena powstał pierwszy i największy na świecie rodzinny park rozrywki LEGOLAND®. Obecnie jest ich dziesięć: oprócz Danii są także w Kalifornii, Florydzie, Nowym Jorku, Malezji, Dubaju, Windsorze, Japonii, Korei i Niemczech.

Pierwsze proste minifigurki, tzw. ludziki, stworzono w 1975 roku, a od 1978 roku produkowane są w znanej nam formie – z ruchomymi częściami ciała.

Zarówno dzieci, jak i dorośli chętnie bawią się klockami LEGO®, rozwijając swoje umiejętności konstrukcyjne i wyobraźnię. Łącząc różnego rodzaju klocki, można zbudować fantastyczne konstrukcje. Budowane zestawy dzięki specjalnym elementom mogą być ruchome. Możliwości są nieograniczone.

Popularność klocków jest ogromna, występują na rynku w różnych rodzajach, np. LEGO® City, LEGO® Duplo, LEGO® Technic, LEGO® Chima, LEGO® Constructor, LEGO® Friends i inne.

Wyprodukowano ogromną liczbę zestawów związanych z popularnymi bajkami, filmami, wydarzeniami i tematami z życia codziennego.

Na rynku funkcjonują także czasopisma dla dzieci o tematyce związanej z LEGO®, powstały także filmy i seriale animowane oraz dedykowane aplikacje i gry mobilne.

Muzeum Dobranocek w Rzeszowie we współpracy z Bricks & Figs w Krakowie zorganizowało wystawę czasową „Bajkolandia z klocków LEGO®” prezentującą fantastyczne bajkowe konstrukcje zbudowane ze słynnych klocków oraz figurki bohaterów bajek z małych i dużych ekranów. Można oglądać też znane postaci z kreskówek i filmów, liczne zestawy Ninjago®, Minecraft®, LEGO® Star Wars™, a nawet z niezwykle popularnej serii o przygodach Harry’ego Pottera. Ekspozyty pochodzą w większości z kolekcji Bricks & Figs w Krakowie, Muzeum Dobranocek w Rzeszowie, a także zbiorów prywatnych pracowników i przyjaciół naszej instytucji. Mam zaszczyt i przyjemność być jej kuratorem. Wystawę będzie można podziwiać do końca listopada. Serdecznie zapraszam. LEGO® jest znakiem towarowym Grupy LEGO, która nie sponsoruje, nie autoryzuje ani nie wspiera tej wystawy.

*Zamek Disneya.
Zbiory Muzeum
Dobranocek
w Rzeszowie*



Katarzyna LUBAS,
dyrektor Muzeum Dobranocek w Rzeszowie

Spektakle w maju i czerwcu 2024

- Włosy mamy
- Alicja w Krainie Czarów
- Pradawne drzewo
- Księga dżungli
- Statek Noego
- Huśtawka (premiera 25.05.2024 r.)
- Cień i Jeż
- Brzydkie Kaczątko
- Hachiko

35-064 Rzeszów, ul. Mickiewicza 13
tel. (17) 862 68 08, 862 57 17,
faks (17) 850 13 67
www.teatrmaska.pl
e-mail: teatrmaska@teatrmaska.pl
Biuro Organizacji Widowni:
tel. (17) 850 13 60, 852 06 14, 850 13 65

KSIĘGA DŻUNGLI

na podstawie książki Rudyarda Kiplinga
Reżyseria Daria Kopiec, tłumaczenie Franciszek Mirandola, Józef Birkenmajer, adaptacja Martyna Lechman, scenografia Klaudia Laszczyk, muzyka Aleksandra Gronowska, choreografia Magda Fejdasz. Obsada: Jadwiga Domka, Anna Kukułowicz, Anna Złomańczuk, Ewa Mrówczyńska, Kamil Dobrowolski, Maciej Owczarek, Tomasz Kuliberda, Michał Kaszak.

Barwną opowieść o Mowglim – chłopcu wychowywanym przez dzikie zwierzęta – i jego absolutnie wyjątkowej rodzinie z dżungli zobaczymy na scenie w nowej odsłonie. Spotkamy niesamowite kostiumy zwierząt, maski i lalki. A tajemniczy czar świata natury podkreśli niezwykła muzyka.



Fot. HaWa

Regina Nachacz

Szczęśliwa emerytura

Babcia Ania na emeryturze,
bo skończyła sześćdziesiąt lat.
Na Bahamach wypoczynek wróżę,
przed nią kłania się cały świat.

Babcia Ania wróciła do pracy
i nie narzeka na brak sił.
Lubi, gdy ceni ją szef Pankracy,
o takim pracowniku śnił.

Babcię Anię cieszą dwa miesiące,
latem i zimą, o to szło.
Egzotyczne urlopy pod słońcem,
w tych szczegółach tkwi szczęścia źdźbło!



Rys. Mirella Lisek, lat 5, opiekunka Marzena Skrzekut;
Gminne Przedszkole w Malawie

Teresa Glazar

Figurki z chmurki

Chyba w niebie Anieli
piór ze skrzydeł skubnęły,
a wiatr dmucha w te piórka
i powstaje z nich chmurka.

Chmurki płyną wolniutko,
cicho, cicho, cichutko,
słońce jasno im świeci,
świeci także dla dzieci.

Chmurki płyną po niebie
niby białe gołębie,
niby owce na łące,
trawę wolno skubiące.

Kto ma dużo fantazji,
nie przepuści okazji,
moc zwierzaków, figurek,
wyczaruje z tych chmurkek.



Rys. Maja Nabożny, lat 5, opiekunka Maria Rak;
Gminne Przedszkole w Malawie

Edward Guziakiewicz

W zoo

Dzisiaj z mamą byłam w zoo,
by obejrzeć lwy, żyrafy,
małpy, zebry, węże boa.
Rozróżniałam je bez gafy.

W zoo bardzo jest wesoło,
zwierząt mnóstwo tańczy w koło,
słoń na trąbie solo gra,
jest zabawa na sto dwa.

Oj, dziś słoń strasznie fałszował,
powiedziałam mu więc grzecznie,
by się przekwalifikował,
gubił takty niedorzecznie.

W zoo bardzo jest wesoło,
zwierząt mnóstwo tańczy w koło,
i choć słoń na trąbie gra,
jest zabawa na sto dwa.



Rys. Filip Kogut, lat 6, opiekunka Małgorzata Kruczek;
Gminne Przedszkole w Malawie

Małpy rzekły, że się mądrzę,
że za trudnych słów używam:
– Słoń gra dobrze, skądże, skądże!
Aerobik ćwicz, nie grymas!

Przygody pieska Miśka i jego przyjaciół (13)

– No, kolego, co tu robisz? – usłyszałem za sobą głos – zgubiłeś się? Maks, Reks, spokój!

Psy za drzwiami przestały szczekać, a ja się uspokoiłem. Nie, wcale się nie bałem i zacząłem tłumaczyć temu panu na zielono ubranemu, o co mi chodzi. Szczekałem bardzo dokładnie, opisując miejsca zastawionych sideł.

– Nic nie rozumiem.

Leśniczy miał bardzo zmartwioną minę.

Niedobrze, przecież szczekam, gdzie są sidła.

– Najlepiej chodź za mną – pociągnąłem że-
bami za nogawkę w stronę lasu.

– Dobrze, dobrze, już idę. – Zza węgła wysu-
nął się Czarek – Widzę, że jesteś z kolegą. A ten kotek to pewnie wasz znajomy?

Zza drzewa wyjrzały sarny. Piksel przepadł.

– O i Agata z Felkiem są. No proszę, widzę, że i Pani Szaraczkowa z dziećmi tu była, ale zostawiła tylko ślady. I ślady zostawił też chyba jakiś wasz kolega. Weźmiemy ze sobą Maksa i Reksa.

– Tylko nie to – aż pisałem ze strachu, a Czarek znowu schował się za rogami domu.

– Nie bójcie się, to są dobre psiaki.

Leśniczy uśmiechnął się przyjaźnie i otworzył drzwi. Z domu wybiegły dwa olbrzymy. Aż przysiadłem ze strachu.

– Witajcie, ja jestem wyżeł Maks, a to mój brat bliźniak Reks.

Przywitaliśmy się, jak nakazuje zwyczaj, w-
chając noski, i byliśmy już kumplami. Odetchną-
łem z ulgą.

– Chłopaki, idziemy do lasu!

Ruszyliśmy znowu za szybko jak na moje łapki. Z trudem staraliśmy się z Czarkiem dotrzymać kroku. Kątem oka zobaczyłem, że Piksel niepewnie idzie za nami. Nagle z daleka usłysze-
liśmy głosy.

– Co za chuligaństwo! Ktoś
popsuł nam sidła! Zamiast
lisa albo zająca mamy
jakieś patyki!

– Niech no ja dorwę

tych dowcipnisiów – odezwał
się drugi głos.

– To co im
zrobisz? Leśniczy
wyszedł zza drze-
wa, a my za nim.

– Myyy? Nic. To
nie nasze.

Odwrócili się
i chcieli uciec.

– Chłopaki – za-
uważyłem, że było to
ulubione powiedzonko

Leśniczego – zwrócił się do Mak-
sa i Reksa, chyba nie damy im uciec?

W mgnieniu oka oba psiska powaliły klu-
sowników na ziemię i pilnowały, żeby nie wstali. Leśniczy krótkofalówką dał znać policji, która ich zabrała.

– Mam nadzieję, że nie wyjdą szybko z wię-
zienia. A wam, chłopaki, dziękuję. Należy się or-
der, ale zamiast tego chodźcie na dobrą kolację.

– O, ja bardzo chętnie – szczeknął zawsze
głodny Czarek. Ja też poczułem pustkę w brzu-
chu. Z krzaków wysunął się Piksel i oblażał się na
myśl o kolacji.

– A Agata z Felkiem i Pani Szaraczkowa
z dziećmi? – spojrzałem w oczy Leśniczemu,
który domyślił się, o co chodzi.

– Dla Agaty i Felka w paśniku dołożymy sia-
na i bryłkę soli. A zajączkom rzucimy kilka mar-
chewek. Dziwiacie się, że sól?

– No pewnie – szczeknąłem zdegustowany
– lepiej cukru albo jeszcze lepiej cze-
koladę.

– Lubicie sól, prawda?

Agata kiwnęła głową, a Felek
się oblażał.

cdn.



Słowa: Regina Nachacz Muzyka: Renata Kątnik

WIOSENNE TRELE



Kwitnie wiosna na tym świecie,
Zuza biały wianek plecie,
Kubuś zbiera jej stokrotki,
taki z niego chłopczyk słodki.

Refren

Ajajajajaj! Kwitnie raj!
Ajajaj! Ajajaj!
Ajajajajaj! Chwilo trwaj!
Ajajaj! Ajajaj!
Ajajajajaj! Cudny kraj!
Ajajaj! Ajajaj!
Ajajajajaj! Wietrze graj!
Ajajaj! Ajajaj!
Ponad łąką rój motyli,
to wesele moi mili.
Ptaki pieją na trzy głosy,
dyryguje bociek bosy.

Ref. Ajajajajaj! Kwitnie raj...

Chmurki z jaskółkami tańczą,
Maja dzieli pomarańczą,
złote słońko hojnie świeci,
bo najbardziej kocha dzieci.

Ref. Ajajajajaj! Kwitnie raj...

Piękna polska to kraina,
kot Karmelek pierś napina,
skacze biały piesek Buli,
do serduszka Grześ go tuli!

Ref. Ajajajajaj! Kwitnie raj...



Rys. Stanisław Pilip, lat 6, opiekunka Maria Rak;
Gminne Przedszkole w Malawie